



MONITOR

Na R. P. 1775.

Nro: LXXXIV.

Dnia 21. Pazdziernika.

Ille (Deus) legis huius inventor, disceptator, lator : cui qui non parebit, ipse se fugiet, ac naturam hominis aspernabitur; atque hoc ipso luet maximas pznas; etiamsi ceteris supplicia, quæ putantur, effugerit.

Cic: de Republ: apud Laçant.

Częste słyszeć nam się dają rozmowy o pożytku, rzeczach sprawiedliwych y uczciwych, o porządku y przyśtojności: z tym wszystkim częstokroć nie okryślamy z doskonałym wyrażeniem różnych tych słow, y mięszamy razem w myślach naszych niektóre z tych wyobrażeń. Błąd ten

Mmmm

roz-



rozsądney doskonałości czyni zawsze zatrudniająca w rozmowie zamieszania, przeto jeżeli chcemy się w tym objaśnić, potrzeba iak naydokładnieyszym rozróżniać sposobem, y iak w nayjaśnieyszich wyrazach okryślać wszystkie rzeczy.

Możnaby mówić, iak się zdaie, że sprawa pożyteczna jest ta, która sama przez się dąży do zachowania człowieka y jego doskonałości. Lecz potrzeba rozróżnić według zwyczajnego mowienia dwa rodzaje pożytku, w których znajduje się ieden, nie okazujący swoiey własności tylko rozsądkowi zepsutemu od bezrządnych namiętności, które to nie troszcząc się bynajmniey o przyszłość, wiążą nas iedynie do pożyteczności ninieyszich tylko y przemieniających: y w tym rozumieniu brał *Horacyusz* pożytek, gdy mówił:

*Atque ipsa utilitas, iusti propè mater
& aequi.* Agezylaus nie miał także o nim innego wyobrażenia, gdy utrzymywał,

mywał, że wszystko to, cokolwiek było
 pożytecznego Lacedemonii, było do-
 brem, y z powodu tey Moralności po-
 twierdził uczynione gwałtowności pra-
 wu narodu ludzkiego nayobrzydliwsze.
 Zdrady także Rzymian przeciw obywa-
 telom starey Francyi czyli Gallom y
 Kartaginy: zamysł zaboystwa Porseny
 &c. z tego wypłynęły źrzodła. Wtrzy-
 mam się od pokazania przykładów cza-
 sownaszych, ktore tak nader za oświe-
 cone mamy, á przecież y te coraz bar-
 dziey zaczynają się ćmić y oczerniać.

Ale inny jest pożytek, mający za
 grunt swoy światło prawego rozumu,
 ktory nie ma bacności na to tylko, co
 jest przed naszemi oczami, lecz roz-
 trząsa we wszystkim następności. Tak
 rozum ten oświecony to tylko sądzi
 prawdziwym bydź pożytkiem, co wła-
 sność swoią pożytkującą utrzymuje każ-
 dego czasu, w kaźdey okoliczności y
 dla wszystkich ludzi, potępia przeci-
 wnie te ślepe żądze, pobudzające nas



do wzdychania za iakąkolwiek korzy-
ścią momentalną, z ktorey wynika
potym zbior nieszczęśliwości.

Uczciwą rzeczą tę tylko możemy na-
zywać, którą uważamy bydź zgodną z
prawego rozumu przepisami, przy-
zwoitą godności naszej natury, zaslu-
gującą na pochwalenie naszych współ-
obywatelów, a sprawującą zatym temu,
ktorego jest dziełem, honor, szacunek y
ufzanowanie. Potrzeba tu uważć, że
pochwalenie, ktore tu umieszczamy w
tym wyrażeniu, powinno bydź określo-
ne małą osob liczbą, to jest, tych
ludzi cnotliwych, ktorzy nie dają imie-
nia spraw pożytecznych y uczciwych,
tylko tym dziełom, ktore dają rzeczy-
wiście do udoskonalenia szczegulnych
osob, a przez to samo do ogulnego to-
warzystwa pożytku. Lecz ludzie ci,
o ktorych wzmiankę uczyniliśmy, tak
w małej znajdują się liczbie, iako
szacunek ludzkości. Nayliczniejszy
zbior,

zbiór, y który bezmała sam składa cały
 rodzaj ludzki, iest ten, w którym lu-
 dzie iedynie przywiązani do swego in-
 teressu, na żadną inną okoliczność nie
 mają względu y bacności. Ci ludzie za-
 nurzeni całkiem iedynie w dobrym
 swoim, nie dają imienia uczciwości, tyl-
 ko czynnościom, które im są osobiście
 użyteczne. Tak Sędzia uwolniając wi-
 nowaycę, Minister wynosząc na godność
 niegodnego Obywatela, pierwszy y dru-
 gi iest człowiek zacny u tych obojga;
 ale gdyby Sędzia skarał, Minister odmo-
 wił, będą zawsze niesprawiedliwi w o-
 czach winowaycy y nieznaydującego
 względu Obywatela. Policzono w liczbę
 Bogow, mniemanych Bohatyrow, kto-
 rzy niegodni byli nawet imienia ludz-
 kiego; iako to, zdzierców, nieprzyaciół
 sprawiedliwości y pokoiu, którzy pra-
 gnęli tylko powszechnę uczynić zni-
 szczenie y kraiow spustoszenie, te dzi-
 kie furye, których ślepa wyniosłość ca-
 łym światem ograniczona być nie mo-
 gła, tych barbarzyńców, którzy pars-
 kali

kali samym tylko morderstwem y wylewem krwi ludzkiej. Tych gwałci-
 cielow publicznego pòkoju; burzy-
 cielow Miast y Krolestw, uciążających
 ziemię, słowem Tyranow całego plemie-
 nia ludzkiego. Otoż czynności uczi-
 we według zwyczajnego rozsądku
 ludzi interesowanych. Otoż czynno-
 ści zasługujące sobie od nich appro-
 bacyą, szacunek y pochwały. O! ia-
 kże człowiek jest niesprawiedliwym Sę-
 dzią czynności moralnych, gdy jaki
 tylko w nich mieć może upatrzony in-
 teres.

Przez *porządek* rozumiemy rozpo-
 rządzenie wielu rzeczy, ściągające się
 do pewnego iakiego celu, y zgodnie
 umiarkowane do wyprowadzenia tego
 skutku, który jest od nas żądany.

Przyzwoitość zbliża się także wiele
 do samego porządku. Jest to albowiem
 związek zgodliwy między wielą rze-
 czami, z których każda jest zdolną sa-
 ma przez się do doskonalenia y zacho-
 wania drugiej, y przyczynia się do u-
 trzymania iey w stanie dobrym y ko-
 rzy-

rzyftnym. Nie potrzeba przeto mię-
 szać pożytecznych rzeczy, sprawiedli-
 wych y uczciwych, ponieważ to są trzy
 wyrazy , wcale od siebie różne.
 Ale te wyobrażenia lubo mają różnicę
 między sobą, nie mają z tym wszyst-
 kim nic przeciwnego w sobie : są to
 bowiem niejakie trzy związki, ktore
 mogą wszystkie zgodnie przyczyniać
 się do iedneyże sprawy uważaney pod
 różnemi okolicznościami. Y nawet
 ieżeli zafiągniemy aż do pierwszego
 początku, znajdziemy że one wszyst-
 kie z iednegoż powszechnego pocho-
 dzą źrzodła, czyli z iednegoż począ-
 tku, iako trzy gałęzie wychodzą z ie-
 dnego pnia. Ten powszechny po-
 czątek , iest to approbacya rozumu.
 Rozum bowiem approbuie koniecznie
 to wszystko, co nas prowadzi do praw-
 dziwego szczęścia : á iako to wszystko
 cokolwiek zgadza się z doskonałością
 człowieka y iego zachowaniem , to
 wszystko

wszystko cokolwiek jest według woli
 Naywyższego Pana, od którego on za-
 wiś, y to wszystko cokolwiek zara-
 bia mu na poważenie y szacunek u ie-
 go współobywatelów, iako to wszyst-
 ko, mowię, przyczynia się do jego u-
 szczęśliwienia, rozum nie może tylko
 approbować każdą z tych rzeczy wzię-
 tą z osobna, y bardziey ieszcze appro-
 buie, pod różnemi okolicznościami ta-
 ką sprawę, w ktorey te wszystkie wła-
 sności znayduią się ziednoczone.

